







NA GALAZCE

powieść przez PIERRE de COULEVAIN.

(Ciąg dalszy.)

Niechże pani spróbuje zabawie się, śledząc następstwa słowa jakiegos albo spotkania z kimś; będzie pani zdumiona do tego stopnia, że zapomni troszkę swych. Jesteś jeszcze zbyt młoda do tego rodzaju zajęcia, zasiewam ziarno myśli tej w mózgu pani, dziś kielkować będzie, później może wyda owoce; tak więc wizyta pani u Jean Noela nie pójdzie na marne.

szlachetnie nastrojona, umiejętnie zalotna, i tę drugą, strasznie zakochaną, która przysłała mić odwiedzić. Któraż była prawdziwą? Ostatnia — przypuszczam. Dowodem obawa jej, by Gwidon nie popełnił jakiejś nieostrożności, choć zapobieżenia temu. Pewność, że zerwanie między nimi nieodwołalne — czyni mić wyrozumiałą! Zanim opuściła bibliotekę, czy mić instynktownie podniosła się ku Colecie. Zdało mi się, iż uśmiech błąkał się na ustach zazdrosnej matki. Zastałam Gwidona w hotelu, przy kominku, z rękami splecionymi nad głową. Nie pytał mić o nic, patrzył jeno chciwie, chcąc wyczytać z mojego. Bytność pani de Maurioness mimo wszystko była balsamem dla jego męskiej dumy, ani chwilę nie wierzył, by przyszała do Jean Noela. Bytność ta podniosła go we własnych oczach. W ruchach jego, w dźwięku głosu odgadłam radość mimowolną. Baczność!

dobroczynny. Gdyby Coletta nie poleciała mić czuwania nademną, udaby się z pewnością do Alaski. Nie śmiał wszakże opuścić mić, ja zaś — radowałam się w duszy. Gdy pociąg ruszył, unosząc twarz męską, rysującą się w ramach drzwiłek, targnął mą bol; gdy zaś twarz owa znikła zupełnie, uczułam pustkę zupełną. Oto boleść, przed którą trwoży się matka-Francuzka. By jej sobie oszczędzić, trzyma synów swoich przy sobie, broniąc im zacerpnąć gdzieś obiad nowych sił. Gdyby przywykła wychowywać dzieci swe dla nich samych, dla społeczeństwa, byłaby lepiej przygotowaną do poświęcenia. Zdało mi się, że macierzyństwo poczyna się od zapoznania siebie, poza tem pozostaje macierzyństwo zwierzęce. Ale — zresztą niechaj mówią, co chcą; miłość matki jest najbardziej egoistyczną. Czyż nie żałowałam, że Gwidon nie potrzebuje już moich starań?

knę przez cały czas. Dłż wieczorem doznaje on jakoby ulgi. Z radością usiadł przy stoliku, gdzie miał przeżyć powieść swą, która ukaże się wkrótce w księgarni; przerzucił z pewną czułością rękopis książki swej o Anglii. Objął jakoby w posiadanie chrestną matkę Gwidona i zdaje się być zdecydowanym nie opuścić jej tak prędko. Słusznie uczyni. Paryż. Lady Randolph przelała mi wiadomości o sir Williamie. Niestety! niedobre. Pisz mi ona, że struny jego głosowe są tak zajęte — że prawie nie słyszy się go. Nie stałam nigdy na wyżynie rozumu jego; doznaję też smętnej przyjemności, myśląc, że ja tylko jedna zrozumieć go mogę. Otóż to prawdziwe kobiece uczucie. Paryż. Dzisiejsze popołudnie pamiętne może będzie. Cóż zaszło waznego? Nic, spojrzenie tylko. Mała moja przyjaciółka, Jona, bierze od grudnia lekcyę żyźnowaną. Namietnię polubiła ten sport. Wyraziłam życzenie przekonania się o jej postępach. Te panie zawiozły mnie też do Palais de Glace. Przybyłmy dość wcześnie. Pani de Lusson i ja siadłyśmy przy stoliku na deptaku, Josa

posza do szatni przypiąć tyżwy. Mało jeszcze było osób. Przypatrywałam się ciekawie blyzczącej arenie. Postać kobieta, ubrana całkiem czarno, przykła uwagę moją. W toczku z piórkiem, ubranym futerkiem, ręce w zarękawku, w spodnię obeisley na biodrach, zreczenie ułożonej u dołu w talfy, czyniła wrażenie wdzięcznej harmonii. Gęsty welonik okrywał twarz. Sposób jej ślizgania przechodził zwycięzajny sport, zdawała się poruszana rytmem wewnętrznym, wyrażającym pragnienie, namietność, upojenia i wspomnienia, wreszcie zmęczenie niezmiernie. Postać owa samotna, ślizgająca się jak olbrzym — ptak nocny na białej przestrzeni, wyglądała smętnie, niemal tragicznie. Panna de Lusson, wracając z ubieralni elegancko obuta, objęła wzrokiem teren. — Ach, to prawdziwe udręczenie! — zawaiała — ona jest tu! — Kto? — Margrabina de Maurioness, pani ta w czarnem, która plynie, plynie i znika — odpowiedziała z uśmiechem. (C. d. n.)

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ inż. SHELIGI ŁYSZKIEWICZA LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29. LAKASTALOWY, DACHÓW, PŁYTY IZOLACYJNE, PAPA, ASFALT DO ROZSZANIA, ZAWIĄZKOWANYCH ŚCIAN, MASYCZY GRZYBOKI DRZEWNY W BUDYNKACH.

Dywany, Portyery, Firanki, Maty, ayały meblowe w kolosalnym wyborze. NOWOŚCI SEZONU. W. Adamski, Lwów, Hotel Georg'a.

OBIEDY domowe, smaczne i zdrowe, na świętym masle. Władność w sferie Wgo. Czarncekiego, ul. Łyczakowska l. 17. Błagalna prosba matki o składkę na 7-letnią córeczkę... Inteligentna panielka, sierota, na ukochaną biedną, z ukochanym 7-ma klasa postępuje zaraz miejsca do nauki dzieci do I i II klasy za skromne wynagrodzenie.

Józef Krasnopolski, Pracownia złotnicza, ul. Łyczakowska l. 40 we Lwowie, wykonuje roboty kielcine, cerkiewne i salonowe... Czereśnie 5 kilo czereśni k. 3'40 20 sztuk lijających kartonowych łódek k. 7'00... Proszę ządać darmo i opłatnie moję bogato ilustrowany polski cennik zegarków...

Zamknięcie rachunków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie i Filii we Lwowie, z dniem 31 Grudnia 1905 r. Aktywa, Rachunek bilansu z dniem 31 Grudnia 1905 r., Pasywa, Straty, Rachunek zysków i strat, Zysk.

Lubień, Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny. Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele siarczane, borowinowe, siarczano-gazowe, kąpiele gazowe z kwasem węglowym...

Biuro nauczycielskie Mne Alomont, Trzecego Maja 5, poleca na czas wakacyj nauczycielki Polki i Niemki. Koniuchy o nich 500 dusz polskich na 3000 ruskich... Sliczna willa z ogrodem z komfortem urządzona, na sprzedaż...

+ Knippowska + maczka posilna dla chudych, szeznych, niedokrewnych, wyciekających chorobami... Z powodu zwińczenia handlu — przez Wysokie c. k. Władze rządowe dozwolona Zupetna wysprzedaz!

Przychód, Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1905, Rozchód. Saldo gotówki z roku 1904, Udziały wpłacone w ciągu roku, Wzrost na książeczki k. 3,959 052'90...

Wszelkich gatunków dywanów, franków, portyer, chodników, koców, kap na łóżka i stoły, jakoteż dywanów prawdziwych perskich i orientalnych, narzutek i portyer wschodnich (Caramanie) po bajecznie niskich cenach. Skład dywanów i artykułów dekoracyjnych Lwów, ul. Sykstuska l. 11 (Dom Szopena).

Wino szampańskie St. Marceaux & Co. Very-dry Jan Ludwig restauracya „pod Gruszką“.

Administracya majątku ziemskiego poszukuje od Lipca 1906, rutynowy teoretycznie i praktycznie wykwalifikowany agronom... Bardzo ozdobne pluszowe narzutki (Leufry) na stoły i wózki dziecięce... Szparagi ogrodowe pierwszej jakości, świeżo elete, sprzedaje każdego dnia we Lwowie na rynku...

Gołębie, czarne pawiaćki, tanio sprzedaje Obmiński, Łyczaków 14, Lwów. Parcela budowlana, przeszło 400 sążni kw., położona w okolicy Wysokiego Zamku... Liniment Capsiel comp. Pain-Expeller.

Konkurs na posadę inspektora hodowlanego przy komitecie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, o którą wnieść podania należy do 8 czerwca br. (ul. Karola Ludwika 3).

WITOŁD TRANDA elektro-technik-mechanik 544 w Przemyslu, ul. Franciszkańska 7. Światło elektryczne i motory — Gromochrony — Telefony — Dzwonki elektr. — Aparaty fizyczne. Bowersy. Maszyny do szycia i pisania. Towary optyczne.